PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, sobota 26 maja 1928 r. | Nr. 21 (120)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Żinios, 22.V. w art. wst. podkreśla znaczenie polityczne wizyty premjera litewskiego w Londynie. „Nasze stosunki z Anglją — pisze dziennik — stają się coraz ściślejsze. Zjawia się potrzeba ich uregulowania w drodze podpisania całego szeregu układów. Jeżeli kilka takich układów zostanie obecnie w Londynie podpisanych, to polityczny cel wizyty Woldemarasa uważać należałoby za osiągnięty". Dziennik wyraża nadzieję, że podróż swą Woldemaras wykorzysta również dla celów informacyjnych. Albowiem „podczas prowadzenia na wielką skalę rokowań z Polakami, ważne jest odpowiednie urobienie opinji publicznej w takiem centrum świata, jakiem jest Londyn".

Autor powątpiewa jednak, czy przypadkowe, chociaż i bardzo autorytatywne oświadczenia litewskiego ministra mogą zastąpić planową propagandę polską, prowadzoną przeciwko Litwie.

W końcu dziennik zaznacza ironicznie, że wobec nieistnienia Sejmu i zniesienia wszelkiej kontroli nad pracami państwowemi, podróże po stolicach Europy mogą być wykorzystywane i dla innych celów, np. dla zawierania osobistych znajomości. „Powyższy cel p. Woldemaras niewątpliwie osiągnie w Londynie".

Rytas, 21.V. w art. wst. p. n. „Rokowania litewsko-polskie w Kownie" przypomina artykuł „Le Temps'a" z 15.V, w którym wyrażono zdziwienie z powodu niechęci litewskiego społeczeństwa do nawiązania stosunków z Polską. „Rytas" pisze, że otwarte popieranie Polski przeciwko Litwie przez Aljantów oraz ich usiłowania w kierunku zatuszowania „awantury" żeligowskiego bynajmniej nie zmieniły ustosunkowania się narodu litewskiego do sprawy Wileńskiej. „Litwa nie nawiąże dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską dopóty, dopóki ta nie przywróci złamanej umowy Suwalskiej i nie zwróci Litwie ziem zagarniętych wraz ze stolicą Wilnem".

Dziennik zaznacza, że „w grudniu r. ub. Ententa i Polska cel swój osiągnęły: od obecnego rządu litewskiego otrzymały one przyrzeczenie międzynarodowe, według którego Litwa przyrzeka wejść na drogę nawiązania i rozwoju stosunków pokojowych, przyczem nie ulegnie zmianie dotychczasowe terytorjalne status quo, a sprawa Wileńska odłożona zostanie na czas nieograniczony".

Dziennik zaznacza, że to międzynarodowe przyrzeczenie rządu litewskiego bynajmniej nie odpowiada stanowisku narodu litewskiego.

„Jeżeli obecny rząd litewski — kończy dziennik — przyrzekł Radzie Ligi Narodów rokować z Polakami w sprawie nawiązania dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską (pomijając sprawę Wilna), to wobec ustosunkowania się do tej sprawy naszego społeczeństwa powstaje pytanie, czy rząd dobrze uczynił obierając Kowno jako jedno z miejsc rokowań z Polską? Jeżeli Warszawa jest przygotowana do uroczystego i gościnnego przyjęcia delegacji litewskiej wysłanej przez rząd obecny, i Polacy niewątpliwie, ją tam bardzo pięknie i uroczyście przyjmą, to fakt ten nie daje podstaw do sądzenia, że społeczeństwo litewskie ma się cieszyć i robić owacje dla zaproszonej przez rząd delegacji polskiej do Kowna dla prowadzenia tego rodzaju rokowań. Jeżeli Warszawa ma powody cieszyć się z racji rokowań rządu obecnego z Polakami, to Kowno i wogóle cała Litwa nie ma wcale powodów do przejawiania radości".

Berliner Tageblatt, 25.V. omawia rokowania polsko-litewskie w Berlinie i pisze, że większość punktów układu o ruchu granicznym została wczoraj uzgodniona. Jeżeli prace komisji berlińskiej i warszawskiej doprowadzą do pozytywnych wyników, to odbędzie się pełna konferencja w Królewcu, która będzie obradować nad dalszym biegiem rokowań. Dzien-

nik zaznacza, że już dziś można powiedzieć, iż konferencja w Królewcu — jak to przewidywano — nie odbędzie się przed czerwcową sesją genewską.

Dziennik pisze dalej, że poseł Szidzikauskas otrzymał od swego rządu pełnomocnictwo prowadzenia nadal rokowań handlowych z Niemcami. Choć jeszcze wiele punktów jest spornych, szczególnie co do ceł, jednak należy oczekiwać przyśpieszenia rokowań.

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Tribuna, 24.V. (Praga) donosi, jakoby rząd polski nosił się z zamiarem rewizji taryfy celnej. Przy rewizji miałoby dojść do podwyższenia niektórych taryf celnych nie utrwalonych w umowie handlowej z Czechosłowacją i Austrją. Dziennik zwraca uwagę, że w danym wypadku straciłyby na znaczeniu pewne ulgi poczynione przez Polskę Czechosłowacji w ostatnich pertraktacjach handlowych. Dziennik informuje, że brak potwierdzenia tej wiadomości z kompetentnych kół.

Germania, 24.V. pisze z powodu ratyfikacji traktatu polsko-jugosłowiańskiego, że o jego znaczeniu nie da się wiele powiedzieć, ponieważ oba kraje nie mają ze sobą sporów. Celem rzymskiej podróży Min. Zaleskiego było tylko podkreślenie, że Polska nie jest zainteresowana w ewent. zatargach na południowym wschodzie. Błędem byłoby dopatrywać się obecnie nowego zwrotu w polityce polskiej. Traktat przyjaźni z Jugosławją dowodzi tylko, że Polska chce pozostać w przyjaźni możliwie z wszystkiemi państwami, t. j., że chce pozostać bezwzględnie neutralna. To samo da się powiedzieć o stosunku Jugosławji do Polski. Panują tam tradycyjne sympatje do Rosji, mimo, iż obecnie Sowiety popierają raczej ekspansję włoską na Bałkanie.

Berliner Tageblatt, 25.V. Scheffer w koresp. z Moskwy omawia stosunki na wschodzie Europy i pisze, że obecna podróż londyńska premjera litewskiego doszła do skutku wcześniej, niż początkowo była projektowana, wskutek tego, że z Londynu wyraźnie dano p. Woldemarasowi do poznania, że przyśpieszenie tej podróży jest pożądane. P. Scheffer wyciąga stąd wniosek, że owa niecierpliwość angielska posiada swe źródło w pewnych tajemniczych objawach, zaznaczających się co rok na wschodzie Europy, a stanowiąca pewne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Scheffer przypomina wywiad, udzielony przez Naczelnika Hołówkę w Kownie, jako dowód agresywności polskiej i oświadcza, że nawet gdyby źródłem tych tendencji polityki polskiej była obawa przed niebezpieczeństwem traktatu w Rapallo i współpracy rosyjsko - niemieckiej, w której Litwa stanowiłaby pomost, to te tendencje są niemniej groźbą dla pokoju europejskiego. Scheffer zwalcza następnie pogląd, jakoby Rapallo mogło stanowić jakieś niebezpieczeństwo dla Polski i wskazuje na powtarzające się dość często tarcia w stosunkach rosyjsko-niemieckich. Scheffer powołuje się na oświadczenie udzielone mu rzekomo w swym czasie przez zamordowanego posła Wojkowa, że za każdym razem, gdy między Niemcami a Rosją coś się zepsuje, już w godzinę później Polacy przychodzili do Wojkowa i czynili mu propozycje, których przyjęcia spodziewali się ze względu właśnie na nieporozumienie pomiędzy Niemcami a Sowietami. Koresp. uważa — wobec tego — wywiad kowieński p. Hołówki nie za objaw niepokoju i obaw przed Rapallo, lecz za objaw właściwych tendencji polskiej polityki zagranicznej. W dalszym ciągu wyraża kor. obawę, że pewne koła zbliżone do Marszałka Piłsudskiego, zaczynają ponownie objawiać niezwykłe zainteresowanie dla Ukrainy.

Planowane miało być w Polsce utworzenie we Lwowie centrum ukraińskiego dla obu Ukrain, a nawet wprowadzenie tam hetmana przyszłej Ukrainy. Przygotowania te zeszłoroczne zostały potem nagle przerwane, jak twierdzi koresp., widocznie wskutek zrozumienia, że fałszywie orjentowano się, co do sytuacji w Rosji. Należy zwracać uwagę na wiadomości o coraz silniejszym nacisku, wywieranym z Londynu na politykę polską w kierunku militarnej i politycznej gotowości Polski. Stopień nacisku angielskiego na p. Woldemarasa ma być skalą pośpiechu, w jakim Anglja dąży do zlikwidowania systemu sowieckiego. Po ostatniej mowie min. Zaleskiego nie można wątpić o pokojowym charakterze polskiej polityki oficjalnej. W polityce polskiej istnieją jednak i działają prądy ukryte, wynikające z awanturniczości młodzieńczej, o czem się przekonały Niemcy na sobie w ostatnim roku przy rozpoczynającem się zbliżeniu polsko-niemieckiem. Przy mądrej mowie Zaleskiego nie wolno zapominać o tem, co mówił napewno szczerze p. Hołówko. Kończąc swe wywody p. Scheffer łagodzi nieco swe alarmujące wywody i oświadcza, że wojna polska, czy jakaś awantura antysowiecka, byłaby najniepomyślniejszem wydarzeniem dla niemieckiej polityki zagranicznej. Scheffer wreszcie wyraża żal pod adresem Sowietów, że czynią oni poważne błędy a nawet sami nieraz podsycają groźby wojenne. Do takich błędów należy i proces doniecki, w którym Rosja wywdzięcza się w dość oryginalny sposób Niemcom za setki miljonów kapitałów, za rady gospodarcze i za pomoc materjalną.

Taegliche Rundschau, 26.V. pisze z powodu mowy min. Zaleskiego w Senacie, że prawdopodobnie tylko dlatego nie uzasadnił minister bliżej swego twierdzenia o bezpośredniem zainteresowaniu Polski w sprawie Nadrenji, iż trudno byłoby mu przytoczyć motywy, upoważniające Polskę do interesowania się tą sprawą. Nawet odwoływanie się do traktatu Wersalskiego jest, zdaniem dziennika, zupełnie bezpodstawne, gdyż traktat ten przewiduje wcześniejsze opróżnienie Nadrenji w pewnym określonym wypadku. Dziennik twierdzi dalej, że Polska nie ma żadnych podstaw, wynikających z jakiegokolwiek traktatu, czy też skądinąd do zabierania głosu w tej sprawie. Jeżeli minister jednak mimo to uważa się za uprawnionego do zgłoszenia zainteresowania Polski w sprawie ewakuacji, już w obecnej chwili, to, jak oświadcza dziennik, Niemcy muszą z całą stanowczością wystąpić przeciwko tego rodzaju uzurpacji.

Kreuzzeitung 25.V. pisze z powodu mowy min. Zaleskiego w senacie, że, mówiąc o zainteresowaniu Polski sprawą ewakuacją Nadrenji, prawdopodobnie miał on na myśli sprawę żądań polskich, dotyczących zabezpieczenia granic wschodnich, gdyż Polska wychodzi z założenia, że okupacja Nadrenji jest gwarancją granic wschodnich. Dziennik zwraca się do ministra z zapytaniem; czy stanowisko to jest jego własnym pomysłem czy też zainspirowane zostało z Pa-

ryia. O ile chodzi o odpowiedzialność za powolny bieg rokowań handlowych między Polską a Niemcami, to wina za nieudanie się dotychczasowych rokowań spada — zdaniem dziennika — wyłącznie na Polskę, która w gospodarczych i politycznych sprawach czyni porozumienie niemożliwem.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times, 23.V. Kor. z Warszawy podaje wyrok w procesie Hromady. Autor pisze, że z punktu widzenia polskiego nie tyle w tym stopniu ma znaczenie wpływ tego procesu na stosunki z Sowietami, ile raczej wpływ jego na nastroje ludności białoruskiej. Zdecydowanemu tłumieniu spisków winny towarzyszyć usiłowania, zmierzające do zadośćuczynienia potrzebom kulturalnym oraz do polepszenia ciężkiej doli ciemnego i wiecznie głodnego ziemi chłopstwa.

Deutsche Presse, 25.V. (Praga) omawia wyrok sądowy w procesie Biełoruskiej Hromady i Ukraińców i zaznacza, że podobne wyroki działają podniecająco na masy i uniemożliwiają wszelkie porozumienie i wyrównanie stosunków. Dziennik zaznacz w końcu, że Polska kroczy po złej drodze.

Berliner Tageblatt, 25.V. Koresp. z Warszawy pisze, że następstwa polityczne z zasłabnięcia marsz. Piłsudskiego już są widoczne, albowiem zaznacza się w bloku rządowym rozłam na obozy demokratyczny i konserwatywny. Niedawno ustąpił ze stanowiska wiceprezesa bloku przedstawiciel Partji Pracy a obecnie Związek Naprawy Rzplitej wypowiedział się przeciwko dyktatorskim zachciankom grup bardziej na prawo stojącym. Zewnętrznie blok zachowuje jeszcze jedność n. p. przy głosowaniach w Sejmie, lecz grupy lewicowe stają się coraz bardziej aktywne. Walka — pisze koresp. — między prawicą a lewicą oraz między Sejmem a Rządem zaostrza się z dnia na dzień.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

LITWA A NIEMCY.

Königsb. Allg. Ztg. 22.V. podając cyfry procentowe eksportu i importu niemiecko-litewskiego, podkreśla fakt, że w obecnie toczących się rokowaniach handlowych w Berlinie Litwa jest bez porównania więcej zainteresowana niż Niemcy. Z obecnych nastrojów na Litwie, a zwłaszcza z prasy należy sądzić, że Litwini są za jak najściślejszem gospodarczem i politycznem oparciem się o Niemcy. Jako dowód tego przytacza ostatnie manifestacje na cześć niemieckich delegacji w Kownie w czasie uroczystości narodowych. Omawiając obecne rezultaty rokowań dziennik zaznacza, że największe trudności nastręczą sprawy, związane z Kłajpedą. Prowizoryczny traktat z roku 1923 zawierał ważne klauzule polityczne. Idea połączenia państw bałtyckich, zdaniem autora, ucierpiała przez ograniczenie na rzecz Niemiec prawa największego uprzywilejowania państw bałtyckich, a z drugiej strony niewiadomo które państwa należy uważać za „bałtyckie". Przez to samo nie jest uregulowana sprawa, czy Polska otrzyma większe przywileje na Litwie, niż Niemcy, pozatem istnieje swoboda interpretacji układów. Niemcy muszą żądać takich samych praw dla siebie na Litwie, jakie mogą mieć Polacy, tembardziej, wobec planowanej polskiej polityki bałtyckiej, wymierzonej przeciw Niemcom i Rosji. W nowym traktacie musi być również klauzula rosyjska. Dziennik w dalszym ciągu przytacza statystykę wwozu bydła litewskiego do Niemiec w poszczególnych latach i zaznacza, że Niemcy są odbiorcami prawie całego eksportu litewskiego bydła i nierogacizny. Ta sprawa napotka na duże trudności w rokowaniach, gdyż Prusy Wschodnie nie zechcą dopuścić do rozszerzenia wwozu tych artykułów z Litwy. Tym sposobem Litwa jest uzależniona od Niemiec w eksporcie swego mięsa i nierogacizny, a im słabszy jest ten eksport, tem gorszy stan gospodarczy Litwy.

Königsb. Hart. Ztg. 22.V. W art. wst. wyraża swój zachwyt z organizacji święta narodowego na Litwie i pisze: Oficerowie niemieccy, przyjmowani entuzjastycznie, byli ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Oni to utorują drogę do porozumienia litewsko-niemieckiego.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Berliner Tageblatt, 25.V. Koresp. z Katowic donosi, że polskie władze szkolne robią ogromne trudności niemieckim rodzicom przy zapisywaniu dzieci do szkół niemieckich. Z tego powodu należy się liczyć począwszy od października z wielkiem zmniejszeniem się liczby dzieci w szkołach mniejszościowych, gdyż w wielu wypadkach rodzice ulegają temu naciskowi. „Volksbund" katowicki zamierza złożyć skargę na ręce prez. Calondera.

Veczerni list, 10.V. pisze, że na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów omawiano czeskosłowacką politykę zagraniczną, przyczem skonstatowano zupełną izolację RCS. i to nietylko w stosunku do Anglji, ale również Francji, Polski i innych państw.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Independance Roumaine 24.V. Encore la réunion de la Petite Entente. (Kor. z Paryża o zaniepokojeniu w prasie z powodu niepewnego stanowiska Czechosłowacji w kwestji rewizji traktatów).

The New York Herald 20.V. Paderewski, Poland's Liberator. (Art. Gutzon Borglum'a poświęcony Polsce i działalności Paderewskiego).

Le Miliett 21.V. Mahmoud. Nochers hôtes. (Art. poświęcony królestwu Afganistanu).

Reichspost 23.V. A. Thaler, Die grüne Internationale.

Neue Freie Presse 23.V. Ein Fortschritt in den Beziehungen zwischen Bund und Ländern. — Dr. S. Strakosch—Feldringen, Die grüne Internationale. (w związku z zjazdem rolników w Wiedniu).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.